

Kolejny bank ogłasza bankructwo

10 maja 2016

Ponad rok temu po raz pierwszy usłyszeliśmy o problemach z wypłacalnością austriackiego banku Hypo Alpe Adria. Wystarczyło pół roku by ceny obligacji spadły o ponad 50%, a sama instytucja stała się bankrutem z dziurą w bilansie o wartości 7,6 mld euro. Można oczywiście próbować wskazywać palcem odpowiedzialnych za ten stan rzeczy. Zastanówmy się jednak dlaczego dochodzi do tego typu przypadków.

Obligacje Hypo Alpe Adria objęte były rządową gwarancją wypłacalności, dzięki czemu władze banku czując za plecami silne wsparcie mogły udzielać bardziej ryzykownych kredytów, angażując się w niepewne inwestycje. Tok myślenia bankierów jest bardzo prosty: „zyski nasze, straty wasze”. Jak długo gospodarka się rozwija, ryzykowne spekulacje są dochodowe. Większość pozycji przynosi zysk, więc bilans się powiększa, a zarząd jest chwalony za wyniki.

Problem pojawia się w momencie, gdy sytuacja na rynku ulega odwróceniu, a potencjalne straty się materializują. Kredyty przestają być spłacane, a zyski banku lecą na łeb. Kto by się tym jednak przejmował, skoro samorząd gwarantuje wypłacalność? Jak się okazało w przypadku Hypo Alpe Adria, straty przerosły możliwości nie tylko banku, ale również gwaranta, czyli całej prowincji.

BAIL-IN, CZYLI UPORZĄDKOWANA LIKWIDACJA

Stając przed obliczem wartej 7,6 mld euro dziury w bilansie banku, która ponad 3-krotnie przewyższa budżet Carylthi, politycy oprzytomnieli i wycofali złożone wcześniej gwarancje. Austriacki regulator ds. rynków finansowych mógł przerzucić zobowiązania na rząd we Wiedniu. Zrezygnowano jednak z tego pomysłu, gdyż straty były zbyt duże.

Bilans trzeba było jednak czymś załatać, by opanować sytuację. Sięgnięto po procedurę bail-in zatwierdzoną przez Unię Europejską w European Recovery and Resolution Directive.

Zgodnie z rozporządzeniem UE anulowano wszystkie zobowiązania wobec inwestorów indywidualnych, a resztę strat ponieśli klienci preferencyjni, czyli z reguły instytucje finansowe. Zajęciu uległy tylko aktywa należące do akcjonariuszy i obligatariuszy. Na całe szczęście straty banku nie przerosły zobowiązań wobec tej grupy, dzięki czemu nie trzeba było sięgać po pieniądze depozytariuszy.

Tym razem upiekło się klientom, którzy trzymali na kontach swoje oszczędności. Sytuacja ulegnie diametralnej zmianie, gdy więcej banków zbankrutuje, a akcje całego sektora w znacznej mierze będą wyprzedane. Wtedy nawet stosunkowo małe straty zagrożą stabilności finansowej podmiotu, a kapitał inwestorów nie wystarczy do pokrycia dziury w bilansie.

Zastosowany plan restrukturyzacji Hypo Alpe wygląda następująco:

1. 100% bail-in dla wszystkich zobowiązań podporządkowanych.

Zobowiązania podporządkowane to takie, które nie są w żaden sposób zabezpieczone i mają przynajmniej 5 lat do wykupu. Jest to pierwsza grupa, jeśli chodzi o konfiskatę środków, a w przypadku upadłości banku jest ostatnia w kolejce do zaspokojenia z pozostałego kapitału.

W praktyce 100% kapitału straciły osoby, które posiadały długoterminowe, niezabezpieczone obligacje banku.

2. 54% bail-in zobowiązań preferencyjnych.

Zobowiązania preferencyjne wynikają ze statusu wierzyciela preferencyjnego. Są one wyżej w hierarchii niż podporządkowane. Klasyfikacja jest z reguły wynikiem zawieranych umów pomiędzy instytucjami, które są właścicielami uprzywilejowanych instrumentów.

Posiadacze obligacji uprzywilejowanych stracili ponad 50% kapitału.

3. Anulowanie wszystkich płatności odsetkowych od 01.03.2015 r.

Jeżeli miałeś lokaty terminowe, nie otrzymasz odsetek. To nie jest problem, gdyż od kilku lat lokaty i tak w zasadzie ich nie płacą. Ciesz się, że otrzymasz w ogóle kapitał.

4. Przesunięcie wszystkich płatności wynikających z kwalifikujących się zobowiązań banku na 31.12.2023 r.

Przesunięcie w czasie rozliczenia aż do 2023 roku jest ucieczką od zobowiązań. Aktywa banku nie będą mogły być upłynnione przez 7 lat, co będzie skutkowało zdewaluowaniem się długu wobec inwestorów zaangażowanych w papiery wartościowe zbankrutowanej instytucji. Jest to sprytny manewr, który jeszcze nieraz przyjdzie nam oglądać w ramach rozpędzającego się kryzysu gospodarczego. Drukowanie pieniędzy, które w końcu obejmie świadczenia socjalne, spowoduje wzrost inflacji, a ta znacznie obniży wartość euro.

Jeśli odłożymy problem z rozliczeniem zobowiązań wobec akcjonariuszy i posiadaczy obligacji o 7 lat, siła nabywczą pieniędzy, które będzie musiał wypłacić bank znacznie się obniży. Dzięki temu uda się uciec przed problemem spłacając długi niewiele wartą walutą.

Na podobnej zasadzie wielu Polaków zarobiło podczas hiperinflacji na przełomie roku 1989-1990 biorąc kredyty hipoteczne ze stałym oprocentowaniem. Po kilkunastu miesiącach ich dług mimo, iż kwotowo się nie zmienił, zdewaluował się o około 85%.

PODSUMOWANIE

Przypadek Hypo Alpe Adria jest dla nas bardzo ważny. Pokazuje w jaki sposób działa obecny system i czego można się

spodziewać. Oprócz szybkiego rozwoju wypadków i zniszczenia bilansu banku, widzimy jak zachowują się politycy. Gwarancje udzielone przez samorząd Carynthi opiewały w sumie na kwotę 10,2 mld Euro. Była to kwota oderwana od rzeczywistości, gdyż wynosiła około 5-krotność budżetu prowincji. Podobnie jest z funduszami gwarantującymi wypłatę środków takich jak BFG. Środki ulokowane w Bankowym Funduszu Gwarancyjnym nie będą w stanie zaspokoić powstałych roszczeń w wypadku bankructwa średniej wielkości banku.

W Austrii mieszka niecałe 9 mln osób, czyli 4 razy mniej niż w Polsce. Mimo to niespłacalne zobowiązania tylko jednego banku przekroczyły środki polskiego BFG prawie 3-krotnie.

Na chwilę obecną regulamin BFG zakłada wypłatę zobowiązań w terminie nie dłuższym niż 20 dni. Co jednak stanie na przeszkodzie by zmienić zasady, gdy okaże się, że środków w funduszu zabrakło? Klienci w razie poważnych problemów, które wiszą nie tylko nad polskim sektorem bankowym, usłyszą że oczywiście dostaną swoje pieniądze, ale może w 2023 bądź 2030 roku. Ile wtedy PLN będzie warty lub czy w ogóle będzie jeszcze istniał – na to nikt nam nie odpowie.

Autorstwo: Trader21

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net